

Protesty spowodowane brakiem mieszkań

5 lutego 2011

ALGIERIA. Co najmniej 53 osoby, niemal wszystkie ze służb bezpieczeństwa, zostały ranne podczas protestów przeciwko niewłaściwej polityce mieszkaniowej na przedmieściach stolicy kraju – Algieru. Starcia wybuchły 2 lutego, gdy mieszkańcy wylegli na ulice podmiejskiego Les Palmiers. Już tydzień wcześniej protestowali mieszkańcy, którym władze ogłosiły plany przeniesienia mieszkańców starych domów do nowych domów. Protestujący chcieli także być uwzględnieni jako beneficjenci zapoczątkowanego w 1984 roku programu budownictwa mieszkaniowego. Demonstracje spowodowane były brakiem mieszkań w Ennakhl, Laaquiba, Diar el Babor and Cervantes. Mieszkańcy tych okolic palili opony, rzucali kamieniami i koktajlami Mołotowa w stronę policjantów, którzy odpowiadali gazem łzawiącym. 29 demonstrantów aresztowano.

Jak podaje aljazeera.net, chroniczny brak mieszkań jest poważnym problemem w stolicy Algierii, gdzie wielu młodych ludzi jest zmuszonych pozostać z rodzicami do późnej dorosłości. Do protestów doszło, gdy rząd w sąsiedniej Tunezji stanął w obliczu rzadko spotykanego wybuchu masowej frustracji młodych ludzi. Demonstracje zmusiły prezydenta Zine'a el-Abidine'a Bena Alego do mianowania nowego ministra ds. młodych i dostarczenia środków do utrzymania się przy życiu młodym ludziom, którzy pozostają bez pracy od długiego czasu.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)